GAZETA LWOWSKA.

We Srodę — Ner. 60. — 26. Maia 1830.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— *z Petersburga d.* 30. *Kwietnia* (12. *Maja.*) —

Pułkownik odstawny Miaków mianowany został Prezydentem trybunału cywilnego Kostromskiego, w stopniu cywilnym odpowiadającym wojskowemu; Radzca kollegii Tatarynów, Prezes trybunału karzącego Tulskiego, mianowany jest Prezesem trybunału cywilnego Simbirskiego; Radzca kollegii Gudim Lewkowicz idzie na jego miejsce do Tuły. — Radzcy kollegii Jeleśnów i Smirnów, Wice-Gubernatorowie Petersburga i Włodzimierza, i Wilson, Adjunkt Dyrektora rękodzielni Alexandrowskiej, wyniesieni zostali na stopień Radzców Stanu.

N. Pan raczył dać order Ś. Anny 2. klassy, ozdobiony korona cesarską, Radzcy nadwornemu Sayger, Bibliotekarzowi cesarskiemu, a to w nagrodę prac jego w wyszukiwaniu starożytności w prowincyjach tureckich, które zajęte były przez wojska rossyjskie; a order Ś. Włodzimierza 4. klassy Porucznikowi de Rentel, z pułku piechoty Rylska, za ocalenie osady okrętu angielskiego, który się rozbił w zatoce Mezembrii.

Dowodzący na linii kaukazkiej i w Czarnomorsku, Jenerał jazdy Emanuel, otrzymał następujący list gabinetowy: „Jerzy Arseniewiczu! Podczas oblężenia Anapy przez nasze wojska, zrobiłeś WPan demonstracyją po za Kubanem i nie dopuściłeś przez to Góralom przybyć na pomoc oblężonym; zajęty nieustannie utrzymaniem spokojności w kraju kaukazkim, przeszedłeś kilkakrotnie na czele oddziału wojska Kubań, rozproszyłeś kupy rozbojników, uprzedziłeś ich napad na wsie, będące na linii i przywiodłeś do posłuszeństwa pokolenia Termigoj, Hutuhaj i Camyszej, jakoteż władzców nogajskich po za Kubanem, i Karaczajewców u stóp góry Elborus zamieszkałych. Miło Mi jest za to WPana znamienite usiłowanie i wytrwałą gorliwość w służbie ku dobru ojczyzny okazać mu Moję zupełną wdzięczność. MIKOŁAJ.“

Gazeta handlowa ogłasza: „Poseł Francuzki doniosł na rozkaz swojego rzadu Ministerstwu spraw zewnętrznych, że P. Clerval, dowódzca eskadry francuzkiej blokującej porty algierskie, odebrał rozkaz, dać opiekę i schronienie na okrętach rossyjskim Ajentom i poddanym znajdującym się w Algierze, gdyby się znajdowali w niebezpieczeństwie z powodu wyprawy przedsiębranej przez rząd Francuzki przeciw Algierowi.“

— *Z Odessy d.* 3. (18.) *Maja.* —

Główna kwatera naszego wojska w Turcyi opuściła Burgas; depesze odebrane od Wodza naczelnego datowane są z d'Erkecz (na szczycie Bałkanów) z d. 26. Kwietnia. Za kilka dni Hr. Diebitsch Zabałkański przybędzie do Tiraspola dla odbycia kwarantanny. Twierdza tego miasta została przemieniona na szpital tymczasowy, a później i wszystka kwatera jeneralna odprawi tamże czas kwarantanny.

Danija.

Z Helsingör donoszą pod d. 9. Maja: „Wczoraj rano o godz. 7méj spostrzeżono o milę po za Kronborgiem rossyjską flotę powracającą z środziemnego morza, a ponieważ mocny był wiatr ze wschodu i powoli zwracał się ku południowi, przeto tylko część eskadry mogła opłynąć twierdzę i w zatoce kotwicę zarzucić; reszta do dnia dzisiejszego godziny 6téj pozostała za Kronborgiem; poczém cała flota, mając wiatr pomyślny, nie zatrzymawszy się dłużéj, popłynęła do Kopenhagi. Złożona była ze czterech okrętów linijowych, trzech fregat, jednéj korwety i 2ch brygów; mianowicie: 1) Okręt linijowy Azow, na którém znajdował się dowódzca eskadry Kontr-Admirał Łazarew; 2) okręt linijowy Car Konstantyn, z Kontr-Admirałem Budakowem; 3) i 4) okręty linijowe: W. Xiążę Michał i Ezechiel. Dalej fregaty: Konstantyn, Olga i Alexander; korwety: Nawaryn, pod Nawarynem przez Rossyjan zdobyta, dawniéj do Paszy Egipskiego należąca, którą w Wenecyi kazał zbudować; i nakoniec obadwa brygi: Ochta i Userdyje. Jak słychać, i Admirał Heyden ma niebawem powrócić do Rossyi, atoli zapewne lądem.“

Niemcy.

Król Jmć Saski i rodzina królewska przenieśli się w d. 5. Maja z południa na czas letni, jak zwykle bywa, z Drezna do Pilnitz.

Liczba uczniów w Lipsku nie jest tak wielką jak podaje spis drukowany. Wynosi bowiem zaledwie 1000 osób.

Zjednoczone Niderlandy.

Król mianował dowodzącego Jenerała północnéj Holandyi, Jenerała Majora Barona Perponcher, swoim Kommissarzem, który kierować ma organizacyją gwardyi obywatelskiéj w Amsterdamie. Jenerał Major George mianowany jest dowódzcą trzeciéj dywizyi piechoty, Jenerał Major Favauge, dowódzcą brygady odwodowéj; Pułkownik Singendock, Jenerałem Majorem; a Pułkownik Groot, Komendantem w Antwerpii i dowódzcą pierwszéj brygady drugiéj dywizyi.

W d. 8. Maja powrócił Król z Bruxelli do Hagi.

Margr. de Rezende w podróży swojéj z Paryża do Petersburga, zjechał w d. 6. Maja do Amsterdamu.

Osoby, które przy odprowadzeniu P. Pottera i jego wspólników z sądu przysięgłych do więzienia, z powodu okrzyku: „Niech żyje Potter!" były aresztowane, zostały uwolnione przez Izbę Rady sądu i tylko samemu sądowi policyjnemu oddane.

Numer wychodzącego w Gandawie Dz. *Catholique*, w którym umieszczony został wyrok przeciw Potterowi i jego towarzyszom zapadły, wyszedł z czarnémi obwodkami.

Wydawca Dz. *Courrier de Pays-Bas*, P. Coché-Mommens, wezwany został na nowo przez sędziego instrukcyjnego, z powodu umieszczonego w tém pismie artykułu o wyroku przeciw P. Potter wydanego.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Okólnik Dworski z d. 6. Maja donosi: „Dnia wczorajszego po południu przybył Xiąże Wellington odwiedzić Króla. Lekarze jak zwyczajnie, cały dzień nie odstępowali Monarchy i spali w pałacu. Posłano odpisy buletynu Xięciu Klarencyi i innym Członkom rodziny królewskiéj."

Podług buletynu z d. 7. Maja Król w ostatnich 24 godzinach doznawał ciągle ulgi w swoich symptomatach.

W d. 7. Maja rano o godz. 10téj odprawiono radę gabinetową w biurze spraw zagranicznych. Podług listu z Londynu d. 7. wieczorem (w Dz. *Galignani Messenger* z d. 10. t. m. umieszczonego) sprawy Greckie miały być przedmiotem narad, ponieważ Xiąże Leopold całkiem niespodzianie miał odmienić swoje postanowienie i nie chce przyjąć władztwa Grecyi.

Gazety Londyńskie mówią o mającéj niebawem nastąpić podróży za urlopem rossyjskiego Posła Xięcia Lieven do Petersburga. Xiężna towarzyszy małżonkowi w téj podróży. Hrabia Matuszewicz, spodziewany niebawem w Londynie, (przybył już do Berlina) sprawować będzie interessa pod nieobecność Posła.

Do Windsoru nadeszło sztuczne krzesło, które wprzód kazał sobie zrobić Xiąże Sussex, gdy cierpiał duszność w piersiach. Xiąże ten dowiedziawszy się przez buletyny o chorobie Króla brata swojego, napisał zaraz do Sir Henry Halford, ofiarując krzesło dla ulgi Króla. Sir Henry przeczytał list Królowi i Monarcha przyjął propozycyję Xięcia. Uważają to na Dworze jako pierwszy krok do wzajemnego zbliżenia się braci, Króla i Xięcia Sussex.

Drugie odczytanie bilu o emancypacyi żydów odłożono na d. 17. Maja, z powodu nieobecności Ministra Peel, który przez śmierć swojego ojca nie znajdował się na teraźniejszych posiedzeniach Izby niższéj. (W d. 5. powrócił on do Londynu z Drapton w Hr. Stafordshire, dokąd był do umierającego ojca pojechał.) W téjże Izbie przełożył Lord Mountcashel w d. 4. Maja dawniéj zapowiedziany przez siebie plan do reformy kościoła angielskiego, który milczeniem został odrzucony.

W d. 4. w Izbie niższéj podano petycyją od 2000 Indyjan Anglików (dzieci z ojców angielskich a matek indyjskich) użalających się, że nie mają sądów przysięgłych, i wyłączeni są od wszystkich urzędów zawisłych od kompanii. Na tym samym posiedzeniu przełożył P. O'Connell dwie prośby, oświadczając, iż je uważa za nieodzowne uzupełnienie ustawy do emancypacyi katolików. Pierwsza ma na celu dozwolenie dobroczynnych zapisów na korzyść instytutów katolickich. Druga chce, aby śluby między katolikami i protestantami przez księży katolickich prawnie były upoważnione. Na powtórne odczytanie ustawy, nadającéj wolność handlu piwem, zezwolono 245 głosami przeciw 28. W Izbie niższéj podano także o emancypacyją żydów petycyją od 2000 znamienitych mieszkańców Liverpolskich, mianowicie bankierów i kupców.

»Donosiliśmy niedawno, mówi *Sunday Times*, że wątpliwa jest, czyli Xiąże Leopold uda się kiedy do Grecyi. Nawet teraz sądząc podług tego, co Hr. Aberdeen w téj mierze powiedział, rzeczy te nie są całkiem załatwione. Wsparci wysoką powagą, możemy zapewnić naszych czytelników, że Sprzymierzeni za wiele przyrzekli. Zezwolili oni na zaręczenia znacznéj pożyczki dla rządu Xięcia Leopolda; ilość onéj niejednakowo podają, wszelako mamy powód do wierzenia że wyniesie 60 do 70 mil. fr., dopiero w ostatnich dniach ten punkt został załatwiony;

tymczasem podług naszego zdania jest zawsze jeszcze maleńka wątpliwość, czyli Xiążę istotnie uda się do Grecyi. Dostojna dama, któréj córka może kiedyś panować w połączonych królestwach, życzy sobie raczej, aby Xiążę pozostał w Anglii, i JKWys. jest, jak się zdaje także tego zdania, że wuj młodéj Monarchini, dla któréj może być utworzona rejencyja, ma równie wielkie pole do chwalebnych czynów jak panujący Xiążę Grecyi. Z drugiéj zaś strony znajdzie znowu wiele uderzających powodów, które wskazują jego odjazd koniecznym. Czyli te odniosą zwycięztwo nad owemi przeważnemi prośbami, które go chcą skłonić do pozostania w Anglii, jestto pytaniem, które nawet Ministrowie trudno będą mogli rozwiązać.«

Korrespondent Kuryjera zwraca uwagę jego na pewne środki, których się chwycono na teraz w zjednoczonych Stanach Ameryki północnej. Tak w Izbie reprezentantów mówiono o fortifikacyi jednéj z wysp jeziora Champlain. Wniesiono także bil do wzniesienia i poprawienia twierdz na granicy północnéj. Aby z Bufalo, ważnego punktu od zachodu wnijść do Kanady, ma być prowadzona droga przez Washington, druga z Whitehalt ku linii Kanady. Spuszczono z warsztatu kilka okrętów linijowych, inne budują w Bostonie, Nowym Jorku i Washingtonie. Kuryjer dodaje do powyższego tę uwagę, że nigdy stosunki Anglii względem północno-amerykańskich Państw nie były bardziej pokojem tchnące, jak teraz, i że niesłusznieby sądzono, gdyby z powyższego chciano coś przeciwnego wnioskować.

Towarzystwo przyjaciół Irlandyi bez różnicy wiary, zaledwie zniesione zostało odezwą Wicekróla, gdy się zawiązało nowe towarzystwo pod nazwą: Towarzystwo przeciw Xięciu Wellingtonowi. Nowe to towarzystwo składać się ma z osób różnego wyznania, wszelako burzyciele spokojności z professyi, są od tego wyłączeni. Zamiarem tego towarzystwa, do którego się samo przyznaje, jest: sprzeciwiać się wszystkim środkom administracyi Wellingtona. — Kuryjer wyraża się mocno przeciw temuż towarzystwu. Z uwagi na wyższy sposób myślenia o honorze, którym się Irlandczykowie tak bardzo odznaczają, uderzającą mówi on, jest rzeczą, że przy tych licznych towarzystwach Irlandczyków jeszcze nikt nie pomyślał o tém, aby zawiązać towarzystwo do utrzymania ustaw. Natura tego nowego towarzystwa nie zmienia tego, że jest z pochodzenia protestanckiem, w gruncie zaś jest tak złe, jak owo, które niedawno zostało utłumione.

Francyja.

Podług *Gazette de France* będzie w Mahon jeneralny skład wyprawy Algierskiéj. Daléj taż *Gazette de France* mówi: List z Londynu z d. 7. Maja zapewnia nas, że Xiążę Leopold Koburgski dotąd ani przyjął, ani odmówił ostatecznie władztwa Grecyi. — Mówią, że Papież odprawi w d. 28. Maja tajny konsystorz, na którym *Duc de Rohan*, Arcybiskup Besansonu ma być Kardynałem mianowany.

Taż *Gazette de France* donosi: Od d. 1. Maja spadały ciągle renty; przyczyna tego jest, że publiczność, która potrzebny czas do zwołania Izb, dla przełożenia i rozpoznawania budżetu, do zgromadzenia rad obwodowych i departamentowych wyrachowała, oznaczyła 1. d. Maja jako termin, w którym powinno było wyjść postanowienie Izby rozwiązujące. Od tego czasu upłynęło sześć dni, rozeszły się wieści o odmianie Ministeryjum, i dopóki to nie nastąpi ma być odłożone postanowienie Izby rozwiązujące. Wieści te miały bardzo szkodliwy wpływ na kurs papierów publicznych. Wszelako jesteśmy przekonani, że renty pójdą znowu w górę w tym dniu, w którym wyjdzie postanowienie rozwiązujące Izbę deputowanych.

Między *Gazette de France* a *Quotidienne* okazuje się znowu różnica zdań. Ostatnie pismo namieniając o mających nastąpić wyborach, czyni uwagę, iż potrzeba, aby rojaliści porozumieli się wprzód względem kandydatów, których swojém zaufaniem chcą zaszczycić. »We wszystkiém co się dotycze taktyki wyborów« mówi taż, mogą nam liberaliści za przykład służyć; oni się już dawno względem nastąpić mających wyborów porozumieli. Z tego powodu dozwolicie i nam na przygotowawczych zgromadzeniach utłumić zaród każdéj różnicy zdania, każdego rozdwojenia umysłów. *Quotidienne* niezaniedba w kolumnach swoich wykazać imiona niektórych doświadczonych rojalistów, i wystawi ważność ich praw, jakie mają do zaufania kolegijów wyborczych. Minęły już czasy pobłażania i nikczemnego egoizmu; teraz potrzeba stałego postanowienia i nieograniczonej uległości; niechaj rojaliści wezmą to do serca.“ — *Gazette de France* odpowiada na to w sposób następujący: „*Quotidienne* słusznieby wiedzieć powinna, iż sprzeciwia się ustawom broniącym wolności wyborów, aby w gazetach ogłaszać listy kandydatów, uwodzić opiniją publiczną, i przez organizacyją centralnego wpływu, przytłumiać głośność życzeń pojedyńczych. Nie powinnaby zapominać, że przygotowawcze zgromadzenia i głosowania, jakoteż wszystko, co zmierza do tego, aby uprzedzać działania kollegijów wyborczych, jest równie nad-

werężeniem ustaw. Rojaliści nie powinni dawać przykładu postępowania, który w przeciwnikach swoich często i jawnie naganiali; strzedz się powinni, aby przeciwną prawu interwencyję między wpływem korony a sumieniem wyborców nie sfałszowali wyborów. Przed zebraniem się kolegijów wyborczych nie powinny gazety ogłaszać innych imion, jak tylko imiona Prezydentów kolegijów wyborczych, żadnych innych, jak tylko imiona Członków biur przez wyborców mianowanych, a potém obranych deputowanych."

Z Toulonu donoszą gazety paryzkie z dnia 4. Maja: „P. Bourmont przybył tu w nocy z dnia 2go na 3ci z Marsylii. W dniu 3cim rano zjechał także Minister morski P. Haussez. O god. 1széj z południa odprawił wjazd do miasta J. K. W. Delfin. Wysiadł w hotelu prefektury morskiej, gdzie wszystkie władze cywilne i wojskowe oddawały mu swoję uniżoność. Dzisiaj J. K. W. po wysłuchaniu mszy zwiedził arsenał. O godz. 1széj pojechał Xiążę do zatoki, dla widzenia tamże razem wszystkich zebranych okrętów. Powitały go trzema wystrzałami: okręt linijowy Provence, pierwszy admiralski, Trident, drugi okręt admiralski i korweta Kreola, na któréj komendant konwoju ma swoję banderę. Okręt linijowy Provence, na który Xiążę wsiadł, powtórzył wystrzał w chwili, gdy łódź Delfina odbijała. J. K. W. nie chciał, aby mu w zatoce oddawano honory wojskowe, należące mu się podług postanowienia, by nie zaszły nieprzyjemne wypadki, jakieby łatwo przy wystrzale 10 do 12,000 dział w tak małem oddaleniu od siebie okrętów, zdarzyć się mogły. Wszystkie okręty zatknęły swoje bandery, a najpiękniejsza pogoda stawiła widzom najwspanialszy widok zatoki. O godzinie 2giéj wysiadł Xiążę w towarzystwie wszystkich wyższych Oficerów marynarki i licznego sztabu wojska w Poligonie, gdzie nowe widowisko wzbudziło podziwienie widzów. Przedstawiono bowiem tak wylądowanie, jakby takowe zaszło na brzegach Algieru. Pięć płaskich statków z wojskiem i działami zbliżyło się ku brzegom Poligonu. W bardzo krótkim czasie wszystko wojsko było na lądzie, działa wyniesiono na ląd i żołnierze jako strzelcy rozproszeni, stanęli potém po za dwoma rzędami pik, które zatknęli i z tego miejsca strzelali wciąż podczas wylądowania artyleryi. Xiążę powrócił o godzinie 3ciéj do domu. Zdawał się być bardzo zadowolony i oświadczył swoje zupełne upodobanie Ministrowi morskiemu, Admirałowi Duperre i Prefektowi morskiemu P. Martineng. Wieczorem przyjmował Delfin damy w hotelu. Rano dnia 5. Maja o godzinie 9. muszstrował wojsko pierwszéj dywizyi; o godzinie 7. już się było na stoku zebrało. O godzinie 1. z południa wyjechał Xiążę do Marsylii. — Powiadano nam, że jeden z Jenerałów afrykańskiéj wyprawy, znany z poufnych stosunków z Panem Bourmont, wyraził się otwarcie względem zamiaru i skutków wyprawy algierskiéj: „Nasz zamiar" rzekł tenże „jest opanować tę rejencyją, gdzie się usadowimy. Wiemy dobrze, że Anglicy sprzeciwiać się będą ze wszystkich sił wykonaniu naszego planu i wypowiedzą nam wojnę, gdybyśmy ustąpić nie chcieli; atoli jesteśmy na to przygotowani i postanowiliśmy wytrzymać walkę. Francyja przynajmniéj zobaczy, że nas Anglija nie ciągnie na linie, jak teraz ciągle mówią. Gdy będziemy w posiadaniu Algieru, to już natenczas będziemy umieli się tamże i utrzymać. Co się dotycze skutków, jakich się po téj kampanii spodziewemy, dowiesz się WPan niebawem." — Podczas wylądowania wojsk na brzeg Poligonu, jeden z otaczających bardzo znanego Jenerała morskiego, rzekł: „Jeżeli lądowanie na brzegach algierskich tak prędko pójdzie, tedy przepadł Algier." — „Tak" odpowie Jenerał, „gdybyśmyto tylko z Algierczykami mieli do czynienia." — Niektórzy sądzą, że wojsko pocznie wsiadać na okręty w dniu 10. i że wyprawa wyjdzie pod żagle w d. 15., 16. lub 17. Maja. Inni zaś twierdzą, że sam P. Bourmont mówił, iż w dniu 20. Maja wojsko już na brzegi algierskie wyląduje. — Bryg Voltigeur, który w dniu 25. Kwietnia z Algieru odpłynął, przybył tu w dniu 1. Maja. a w dniu 3. Maja zawinęły: bryg Alsacienne z Lorient, korweta Egle z Nawarynu, bryg Endymion z Brestu, fregata Jeanne d'Arc z tamtąd, fregata Melpomene z Cherburga, i fregata Surveillante z Brestu.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Podług wiadomości z Nowego Yorku z d. 3. Kwietnia dał Kongres Prezydentowi obszerne pełnomocnictwa, mianowicie: prawo pomnożenia wojska amerykańskiego podług upodobania. Kazał on wybrać dziesięć nowych kompanij dla obrony zachodniéj granicy od Mexyku. Straszna burza, która w większéj części Zjednoczonych Stanów panowała, poczyniła znaczne szkody. W Nowym Yorku i na innych miejscach podniosło się morze tak wysoko, iż tego przez cały wiek nie było przykładu. Wiele okrętów zapędziło ku brzegom, spichrze zostały zalane i wielu ludzi potonęło.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Armida.* Grosse romantische Zauber-Oper in 3 Akten.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.